

# Dubinina, N. I.

---

## Polacy na Syberii i na Dalekim Wschodzie

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 46/2, 179-184

---

2001

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



ochrony zdrowia we wmontowaniu rehabilitacji w obowiązujące struktury organizacyjne, które spowodowały, że od 1973 roku rehabilitacja stała się w Polsce integralnym elementem leczenia kompleksowego. Czy na zawsze? Poszukiwanie oszczędności w służbie zdrowia zniszczyło już wiele ogniw, które z takim trudem budował Dega i jego naśladowcy. Warto, aby ci, którzy o tym decydują, zapoznali się z tym tekstem. Choć, czy oni czytają takie książki?

Autorce opracowania Prof. Irenie Stasiewicz-Jasiukowej i Dr hab. Romanowi Meissnerowi należą się słowa uznania za przygotowanie i wydanie tej książki. Nie tylko dlatego, że przybliżyła ona postać wielkiego uczonego, a przede wszystkim wielkiego człowieka i lekarza oraz jego dzieła, ale także dlatego, że nad dziełem tym, uznanym w świecie, zawisły niepokojące chmury. Skromny nakład książki (300 egzemplarzy) nie zapewnia niestety, że dotrze ona do wszystkich, do których dotrzeć powinna.

Tadeusz Brzeziński  
(Szczecin)

#### POLACY NA SYBERII I NA DALEKIM WSCHODZIE

*Syberia w historii i kulturze narodu polskiego*. Praca zbiorowa pod red. A. K u - c z y ń s k i e g o . Wrocław 1998, 568 s.

Zwieńczone wysmukłymi wieżami polskie kościoły, cudem nieomal zachowane w kilku starych rosyjskich miastach na Syberii, są niemyym świadkiem wielowiekowej obecności Polaków na tych ziemiach. I rzeczywiście: tereny te przez stosunkowo długi czas zamieszkiwała spora liczba wygnańców z Polski.

Do niedawna w rosyjskojęzycznej literaturze historycznej kwestia istnienia kolonii polskich na Syberii była wspomiana jedynie mimochodem i bardzo jednostronnie (udział Polaków w wystąpieniach rewolucyjnych), na wiele aspektów tego problemu nałożono oficjalne tabu, któremu dodatkowo sprzyjała tajność materiałów archiwalnych. Książka *Syberia w historii i kulturze narodu polskiego*, wydana w 1998 roku we Wrocławiu, jest odzwierciedleniem pozytywnych przemian, które dokonały się w naszych krajach, a także znamionuje istotny przełom w badaniach nad tym niezwykle aktualnym tematem. Książka stanowi podsumowanie międzynarodowej konferencji naukowej „Syberia w historii i kulturze narodu polskiego“, która odbyła się latem 1997 roku w Polsce z udziałem polskich, rosyjskich, ukraińskich i białoruskich uczonych. Do książki weszło około 60 artykułów i referatów autorstwa wielu wybitnych uczonych, w tym znanych polskich badaczy, jak np. Antoni Kuczyński, Anna Dzieńkiewicz, Elżbieta Kaczyńska, Ewa Kowalska i inni. Warto zauważyć, że wśród autorów było też wielu rosyjskich uczonych, spośród których koniecznie należy

wymienić nazwiska badaczy pochodzących z rosyjskiego Dalekiego Wschodu – Kiriłła Nikołajewa z Magadanu oraz Władysława Łatyszewa, Aleksandra Kostanowa i Marinę Iszczenko z Jużnosachalińska. Książka została wprawdzie wydana po polsku, jest jednak całkowicie dostępna również czytelnikowi rosyjskojęzycznemu, gdyż na końcu każdego artykułu zamieszczono jego streszczenie w języku rosyjskim, a na końcu całej książki znajduje się obszerny artykuł pióra Antoniego Kuczyńskiego w tymże języku. Walory naukowe i poznawcze książki podnosi bogaty aparat naukowo-informacyjny oraz wspaniałe i cenne ilustracje.

Główną tezą i celem książki jest ukazanie skomplikowanych losów historycznej obecności Polaków na rozległych obszarach Syberii i Dalekiego Wschodu w ciągu bez mała czterech stuleci. Głównym założeniem metodologicznym dla polskich badaczy jest stwierdzenie, iż historia „polskiej Syberii“, podobnie jak całej polskiej emigracji, stanowi nieodłączny element całej polskiej historii (s. 265–276). Nie ulega wątpliwości, że również dla rosyjskojęzycznych badaczy tej problematyki historia Syberii i rosyjskiego Dalekiego Wschodu jest dziś nie do pomyślenia bez uwzględnienia „czynnika polskiego“.

Na konferencji poświęcono dużo uwagi kwestii powstania polskiego osadnictwa na Syberii. Problematyka ta omawiana była w kilku wystąpieniach. Polacy uczestniczyli w zdobywaniu i zagospodarowywaniu Syberii od pierwszych, pionierskich wypraw na te tereny. Owi pierwsi osadnicy byli z reguły jeńcami wojennymi, wziętymi do niewoli w toku licznych wojen polsko-rosyjskich. W XVII wieku wziętych do niewoli przedstawiciele narodowości polskiej niemal standardowo wysyłano, w składzie oddziałów kozackich, na nowo zdobyte tereny za Uralem. W XIX wieku dwukrotnie liczba Polaków na Syberii zwiększyła się w sposób znaczący: w wyniku powstań narodowych – listopadowego 1830/1831 roku i styczniowego 1863 roku – trafiły tu duże grupy zesłańców – więźniów i osadników. Według danych Zofii Strzyżewskiej w głąb Rosji wywieziono około 14 tysięcy powstańców 1863 roku, z czego większość trafiła na Syberię. Było wśród nich ponad 600 księży (s. 126–135). W drugiej połowie XIX wieku losy ponad półtora tysiąca polskich zesłańców związane były z wyspą katorżników – Sachalinem. Byli to zarówno zesłańcy polityczni, jak i przestępcy kryminalni (s. 214–229). Według badań M. Iszczenko Polacy stanowili w tym okresie najliczniejszą grupę etniczną wśród mieszkańców Sachalinu.

Od początku lat dziewięćdziesiątych XIX wieku do wybuchu pierwszej wojny światowej istniała dobrowolna emigracja z terenów ówczesnego Królestwa Polskiego na Syberię. Był to fragment zakrojonego na szeroką skalę planu rolniczej kolonizacji Syberii i rosyjskiego Dalekiego Wschodu. Badacze nie są jeszcze w stanie dokładnie określić rozmiarów tej migracji. Przyjmuje się, że Polacy stanowili około 1% wszystkich osadników, czyli około 15–20 tysięcy osób (s. 230–242). Problemy demograficzne i socjologiczne, związane z życiem Polaków w społecznościach syberyjskich, omówiła obszernie Elżbieta Kaczyńska (s. 253–264).

Stosunkowo duża grupa Polaków znalazła się na Syberii i Dalekim Wschodzie jako urzędnicy rosyjskich urzędów cywilnych i wojskowych. Dzięki swym zdolnościom i determinacji część z nich dosłużyła się wysokich rang i stanowisk w Imperium Rosyjskim. Wydaje się, że ta kwestia w nikłym stopniu znalazła swe odbicie w artykułach i referatach. Nawet pobieżny przegląd składu osobowego różnych urzędów w guberni przyamurskiej niezbitnie pokazuje, że pokazną grupę stanowili w nich Polacy, którzy wiernie i uczciwie służyli tronowi carskiemu. W książce wspomina się tylko o jednym z nich, a mianowicie o Leonie Hryniewieckim, pierwszym naczelniku Okręgu Anadyrskiego (Czukotka), lekarzu i podróżniku (s. 78–83). Przy okazji trzeba przypomnieć, że po utworzeniu w 1884 roku samodzielnej guberni przyamurskiej, w której skład weszły obwody primorski, amurski i zabajkalski, okręg dalekowschodni zyskał status samodzielnej jednostki administracyjnej, odrębnej od Syberii.

W ciągu ponad trzydziestu lat istnienia guberni przyamurskiej (1884–luty 1917) najwyższy urząd w prowincji – generała-gubernatora – zajmowali generał S. M. Duchowski (1893–1898) oraz generał R. A. Chreszczatycki (1904–1905). Wysokie stanowiska w hierarchii urzędniczej zajmowali: A. S. Beniowski – zastępca generała-gubernatora, K. N. Grybski – gubernator wojskowy obwodu amurskiego, B. L. Grąbczewski, I. I. Tumkowski, M. I. Szaniawski i wielu innych. Wszyscy oni byli dobrze wykształceni w różnych wyższych uczelniach Imperium Rosyjskiego. Wśród znanych budowniczych i architektów, działających w Kraju Nadamurskim, wymienić trzeba nazwiska A. A. Gwozdziowskiego – głównego architekta Władywostoku, oraz S. W. Mońkowskiego – budowniczego Chabarowska.

Z dokumentacji wynika, że nieomal wszystkie urzędy rolne w guberni zajmowali Polacy – byli oni wysoko kwalifikowanymi agronomami, zakładali i prowadzili tu półka doświadczalne.

Szczególnie trzeba podkreślić rolę silnych gospodarstw prowadzonych przez Polaków w krzewieniu kultury rolnej w środowisku przesiedlonych chłopów. W Nikolsku-Ussuryjsku wstąpiła się W. Rutkowska, która osiągnęła duże sukcesy w prowadzeniu zarodowej fermy drobiarskiej i wprowadzaniu nowych ras ptactwa domowego. W dowód uznania swych zasług została odznaczona małym srebrnym medalem na wystawie w Chabarowsku w 1899 roku. Zdobycwą złotego medalu na tej wystawie został właściciel wielkiego gospodarstwa rolnego, farmer i uczonec, M. I. Jankowski, zesłany na Syberię za udział w Powstaniu Styczniowym. Ten polski szlachcic (w 1879 roku władze carskie przywróciły mu tytuł szlachecki) założył wielkie gospodarstwo rolne typu farmerskiego oraz stadninę koni nad Zatoką Amurską w Kraju Nadmorskim, w której prowadził hodowlę zarodową koni i wyhodował nową rasę. Konie ze swej stadniny sprzedawał chłopom w Kraju Nadmorskim oraz stacjonującemu w tym rejonie pułkowi dragonów. Swoje doświadczenia w hodowli koni zawarł w opublikowanej

w 1896 roku w Petersburgu broszurze *Hodowla koni w stadninie w Kraju Południowo-Ussuryjskim w latach 1879–1896*. W raporcie dla cara generał-gubernator N.I. Grodiekow pisał specjalnie o pozytywnym wpływie przykładu M.I. Jankowskiego na gospodarkę chłopów-przedsiedleńców w Kraju Nadmorskim.

Kolejny srebrny medal na wspomnianej wystawie zdobył inny Polak, botanik, leśniczy z leśnictwa bureińskiego, N. A. Palczewski, który zgromadził kolekcję 52 próbek zarażonych pasożytniczymi grzybami kłosów różnych zbóż oraz 63 roślin rosnących w stanie dzikim. Odkrył też nieznaną grzyb, który pasożytuje na zbożach, oraz opracował środki zwalczania go. W 1891 roku opublikował w Petersburgu pracę *Choroby zbóż uprawnych w Kraju Południowo-Ussuryjskim*.

Na przykładzie dwóch wielkich uczonych – Benedykta Dybowskiego i Bronisława Piłsudskiego – autorzy omawiają wkład Polaków do nauki i kultury Syberii i rosyjskiego Dalekiego Wschodu oraz ich zasługi na polu zbadania i zagospodarowania tych terenów. W dwóch artykułach, autorstwa Gabriela Brzęka, Janusza Kamockiego i Antoniego Kuczyńskiego, przedstawiono szczególną rolę Benedykta Dybowskiego (1833–1930), absolwenta Uniwersytetu w Berlinie, w badaniach Kraju Zabajkalskiego, Kamczatki, dorzecza Amuru i Ussuri, których rezultaty zostały opublikowane w licznych artykułach, monografiach, sprawozdaniach, a także znalazły swe odzwierciedlenie w zbiorach etnograficznych Dybowskiego. Część tej kolekcji po dziś dzień przechowywana jest w Muzeum Etnograficznym w Krakowie. Wyniki badań prowadzonych przez B. Dybowskiego zostały wysoko ocenione przez Rosyjskie Towarzystwo Geograficzne oraz Rosyjską Akademię Nauk w Petersburgu. W dowód uznania jego zasług car zwolnił Dybowskiego z zesłania. Po upłynięciu terminu kontraktu na stanowisku lekarza Dybowski pod koniec lat siedemdziesiątych pojechał na Kamczatkę, gdzie spędził kolejne cztery lata. W tym czasie pięć razy objechał wierzchem cały półwysep, trzykrotnie odwiedził Wyspy Komandorskie, wyprawił się na Wyspy Kurylskie i na Sachalin, studiował zoologię, geografię i etnografię tych terenów. Był jednocześnie społecznikiem – leczył tubylców, założył szpital dla chorych na trąd, zwalczał szerzący się wśród rdzennej ludności tych ziem alkoholizm. Nazwisko Benedykta Dybowskiego po dziś dzień żyje w kilkudziesięciu nazwach flory i fauny Kamczatki, Sachalina i wielu wysp.

Działalność drugiego wybitnego uczonego, Bronisława Piłsudskiego (1866–1918), przedstawiona jest również w dwóch artykułach, autorstwa Władysława Łatyszewa i Antoniego Kuczyńskiego. Piłsudski znalazł się na Sachalinie jako zesłaniec polityczny. Poświęcił swe życie badaniom zwyczajów i kultury Ajnów – rdzennej ludności wyspy. Jego spuścizna naukowa dotycząca narodów Sachalina i dorzecza Amuru pozostaje do dziś w znacznej mierze niezbadana. Oryginalny artykuł A. Kuczyńskiego o roli fotografii w badaniach etnograficznych B. Piłsudskiego zawiera unikatowe dokumenty fotograficzne, dotyczące rdzennych mieszkańców Sachalina. Jak pisze Kuczyński, odsłonięty

w 1991 roku pomnik Bronisława Piłsudskiego w Jużnosachalińsku jest „trwałym symbolem wdzięczności nauki rosyjskiej za jego wkład w badanie kultury Dalekiego Wschodu“ (s. 530). Publikacja przez W. Łatyszewa w Jużnosachalińsku w 1996 roku listów B. Piłsudskiego do L. J. Sternberga z lat 1893–1917 spotkała się z żywym odzewem w tamtejszym środowisku naukowym.

Autorzy książki mają, rzecz jasna, rację, gdy na przykładzie tragicznych losów Polaków podkreślają, że władza radziecka kontynuowała politykę represji rządu carskiego. Radziecka Syberia jawi się w książce jako miejsce martyrologii narodu polskiego. Jako pierwsi system radzieckich prześladowań odczuli na swojej skórze księża katolicy. W latach 1918–1939 około 400 polskich księży zostało zesłanych na Syberię. W latach Wielkiego Terroru w ZSRR – 1936–1939 r. – Polakom zarzucono tworzenie nielegalnych organizacji mających na celu obalenie władzy radzieckiej. Istnieją dokumenty świadczące o absurdalnym oskarżeniu mieszkających na Kanczacie Polaków o działalność kontrrewolucyjną, zmierzającą jakoby do owładnięcia półwyspem i utworzenia na jego terytorium republiki burżuazyjnej, która miałaby utrzymywać bliskie kontakty z USA. Część oskarżonych skazano na śmierć, pozostałych wysłano do obozów pracy. Represje nie ominęły też Polaków we Władywostoku. Byli wśród nich działacze polskiego Czerwonego Krzyża i stowarzyszenia „Polski Dom“. A. I. Kostanow przytacza informacje o 74 Polakach represjonowanych na Sachalinie i rehabilitowanych w latach osiemdziesiątych.

Tematowi represji ze strony władzy radzieckiej poświęcone jest kilka referatów, opisujących losy polskich zesłańców w latach 1939–1941 oraz ich sytuację w obozach Głównego Zarządu Budownictwa Dalekiej Północy („Dalstroj“) w okręgu narymskim. A. Gurianow ocenia liczbę obywateli narodowości polskiej, poddanych represjom po 17 września 1939 roku, na 510–540 tysięcy, włączając w to osoby represjonowane w okresie powojennym (s. 360). Wydziela następujące kategorie osób represjonowanych: polscy jeńcy wojenni z września 1939 roku; osoby aresztowane w zachodnich obwodach Białorusi i Ukrainy w latach 1939–1941; osoby deportowane w latach 1940–1941; osoby zamordowane podczas ewakuacji obozów i więzień w czerwcu i lipcu 1941 roku; osoby aresztowane przez radzieckie organa bezpieczeństwa po 1944 roku. Głównym miejscem deportacji obywateli polskich była Syberia. Większość aresztowanych Polaków była przetrzymywana w obozach lub „specposiołkach“.

W artykule Edwarda Pietraszka martyrologiczna rola Syberii w losach Polaków w XX wieku zyskała nowy wymiar. W latach 1941–1942 na rozkaz Hitlera został opracowany w III Rzeszy plan wysiedlenia za Ural, na Syberię, co najmniej 80% mieszkańców Polski, a także Litwinów i Czechów (tzw. Generalplan Ost). Mieli oni zostać pozbawieni posiadanego dotychczas majątku i deportowani na Syberię w charakterze siły roboczej wydobywającej syberyjskie bogactwa naturalne na potrzeby III Rzeszy (s. 375–382). Dokumenty dotyczące tego dziwaczного planu zostały opublikowane w 1990 roku w Polsce i w 1995 r.

w Niemczech. Pozostaje mi tylko podzielić ubolewanie autora, że wciąż jeszcze nie są one wykorzystywane w szkolnych podręcznikach do historii.

Bezsporną zaletą recenzowanej książki są referaty poświęcone omówieniu archiwalnych dokumentów i materiałów dotyczących pobytu Polaków na Syberii i Dalekim Wschodzie, ukazujących działalność polskich instytucji naukowych, które prowadziły zakrojone na szeroką skalę badania tych obszarów.

Świadome ukrywanie przez długie lata prawdy o tragicznym losie Polaków w Rosji carskiej i ZSRR, jakiego dopuszczały się organa władzy radzieckiej, było przyczyną podejrzliwości i braku zaufania we wzajemnych stosunkach między Polakami i Rosjanami. Książka *Syberia w historii i kulturze narodu polskiego*, będąca rzetelną, obiektywną, wszechstronną i dogłębną analizą tej problematyki, wnosi istotny i pozytywny wkład w polepszenie wzajemnych stosunków między naszymi dwoma narodami.

Trudno nie zgodzić się z opinią Antoniego Kuczyńskiego, iż temat Syberii w dziejach i kulturze narodu polskiego bynajmniej nie został wyczerpany. W toku prac badawczych zarówno polscy, jak i rosyjscy uczeni wciąż odkrywają nowe aspekty i wątki, napotykać nieujawnione dotychczas fakty i dokumenty. Udział w tych badaniach specjalistów z różnych dziedzin wiedzy – historyków, etnologów, politologów, psychologów, socjologów – na pewno zaowocuje nowymi odkryciami. Wydaje się, że słabo do tej pory opracowany problem obecności Polaków na rosyjskim Dalekim Wschodzie powinien zainteresować również uczonych tego regionu.

Tłumaczyła *Anna Kędziorek*

*N.I. Dubinina*  
(Chabarowsk)

Julian D y b i e c : *Uniwersytet Jagielloński 1918–1939*. Kraków 2000 Polska Akademia Umiejętności, 760 s.

Publikacja Juliana Dybca jest pierwszą książką poświęconą działalności Uniwersytetu Jagiellońskiego w okresie międzywojennym. Jak zauważa autor, epoka ta w dziejach uczelni krakowskiej została dotychczas tylko częściowo opracowana. Burzliwość owych czasów, następujący wówczas gwałtowny rozwój życia akademickiego nie ułatwia pracy badawczej, chociaż UJ jest jedyną uczelnią posiadającą własną bibliografię autorstwa Kazimierza Tatarowicz i Heleny Lipskiej. Dybiec korzysta z fragmentarycznych opracowań z 1964 r. tworzących jubileuszowe księgi wydziałowe oraz ze studium Stanisława Piecha. Natomiast tematykę dotyczącą udziału kobiet w życiu akademickim podejmują prace Urszuli Perkowskiej oraz Jadwigi Suchmiel. Opracowania te nie obejmują całokształtu działalności UJ. Autor wskazuje także na brak wydawnictw źródłowych